

Rok z placówkami pocztowymi. Operacja Żabki opłaciła się

data aktualizacji: 2019.04.24



Dokładnie rok temu, 24 kwietnia 2018 roku redakcja wiadomoscihandlowe.pl jako pierwsza opisała inicjatywę sieci Żabka, dzięki której w sklepach jej franczyzobiorców osoby zatrudnione mogą pracować w każdą, także i niehandlową niedzielę. Publikacja wywołała prawdziwą burzę w świecie handlu i polityki. Tymczasem od "pocztowej" transformacji sklepów minął rok: sądy potwierdziły legalność działań sieci, a strona rządowa mimo deklaracji nie uchwaliła nowelizacji ustawy nazywanej często "lex Żabka".

Przypomnijmy, 25 kwietnia franczyzobiorcy sieci Żabka zaczęli otrzymywać naklejki z napisem "placówka pocztowa". Był to ostatni etap procesu zapoczątkowanego... jeszcze w 2012 roku. - Status placówki pocztowej sklepów Żabka wynika z umów zawartych z operatorem pocztowym i funkcjonuje w sieci od 2012 roku, a obecny status wynika bezpośrednio z poszerzonej umowy zawartej z operatorem pocztowym w 2015 roku - wyjaśniało rok temu w odpowiedzi na nasze pytania biuro prasowe Żabki.

[Przeczytaj cały tekst z kwietnia 2018 roku](#)

Mimo, że formalnie Żabki placówkami pocztowymi były wcześniej, to pojawienie się naklejek można wiązać z wprowadzeniem przepisów o ograniczeniu handlu w niedziele. Wszystkie sklepy w Polsce

od marca 2018 roku objęte są formalnym zakazem handlu w niektóre niedziele. Wśród wyjątków od obowiązywania ustawy pojawiły się m.in. placówki pocztowe (domyślnie - miało to być kilka działających przez cały tydzień punktów Poczty Polskiej) czy sklepy, w których za kasą stają wyłącznie właściciele. Miało to otworzyć pole do otwierania w niedziele małych sklepów należących do niezależnych detalistów.

Sklepy Żabka spełniały ostatni warunek - mogły być otwarte w każdą, także niehandlową niedzielę. Pracować w nich mogli wyłącznie właściciele sklepów lub członkowie ich najbliższej rodziny. Status "placówki pocztowej" umożliwił pracę osób zatrudnionych np. na umowę o pracę. Był to ważny krok, bo choć w całej Polsce jest już ponad 5,6 tys. sklepów Żabka, to z siecią współpracuje ponad 3 tys. franczyzobiorców (wielu z nich ma po kilka sklepów).

Kontrole

Pomysł sieci rozpoczął dyskusję, która przetoczyła się m.in. przez świat biznesu, polityki i mediów. Zdanie prawników było jasne - jeśli umowa z operatorem pocztowym czyni sklep "placówką pocztową", wtedy może działać bez żadnych przeszkód także w niedziele niehandlowe. Mimo to w sprawie sieci interweniowała m.in. posłanka PiS, Krystyna Pawłowicz. Złożyła ona interpelację poselską, w której pytała Jadwigę Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii, o ewentualne prace nad nowymi przepisami regulującymi kwestię sieci franczyzowych.

Bardzo szybką interwencję w sprawie Żabek podjęło ministerstwo pracy. Na początku maja resort zwrócił się do Państwowej Inspekcji Pracy z prośbą o kontrole Żabek (co wyszło na jaw dopiero pod koniec czerwca). Jeszcze w kwietniu, wkrótce po naszej publikacji, w której ujawniliśmy plany Żabki, zastępca Głównego Inspektora Pracy Dariusz Mińkowski zwrócił się do okręgowych inspektoratów z prośbą o przyjrzenie się tym przedsiębiorcom, którzy otwierają będą sklepy w niedziele, powołując się na status placówek pocztowych.

Jasną deklarację w przypadku sieci Żabka złożył już w połowie maja Stanisław Szwed, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej. - Będziemy dokonywać zmian w przepisach - powiedział w rozmowie z money.pl. Minister stwierdził, że w sprawie Żabki prowadzona jest już kontrola Państwowej Inspekcji Pracy, a w czerwcu 2018 roku miało się odbyć spotkanie, na którym strona rządowa zastanowi się, jakich zmian należy dokonać, żeby sporne kwestie uregulować. Szwed wskazał, że jeżeli jest potrzeba - a jest - to rząd będzie ten system uszczelniał.

Franczyzobiorcy Żabki spotykali się więc z [licznymi kontrolami inspektorów](#). W ich efekcie na dzień 30 maja do sądów w całej Polsce skierowano łącznie 64 wnioski o ukaranie przedsiębiorców, a w przygotowaniu było kolejnych 50. Do 14 czerwca zapadło już sześć wyroków nakazowych, uznających obwinionych winnymi popełnienia wykroczenia, o którym mowa w art. 10 ustawy. W każdym przypadku wniesiono sprzeciwy. W jednym przypadku sąd odmówił wszczęcia postępowania, uznając, że sklep franczyzobiorcy Żabki powinien być potraktowany jako placówka pocztowa. Gdzie indziej sąd zwrócił wniosek celem uzupełnienia postępowania dowodowego, sugerując, że jeżeli franczyzobiorcę łączy umowa z operatorem pocztowym (PointPack.pl), powinien zostać uznany za placówkę pocztową i może korzystać z wyłączenia przewidzianego dla tego typu obiektów.

Nowelizacja

Pod koniec czerwca w ministerstwie pracy odbyło się spotkanie konsultacyjne w sprawie sklepów-placówek pocztowych. Z ust wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisława Szweda padła deklaracja, że przepis pozwalający na takie działanie zostanie zmieniony. Projekt nowelizacji, w którym miało pojawić się jeszcze kilka innych nowości, mieliśmy poznać najwcześniej na jesieni 2018 roku. Oprócz zmian w zakresie możliwości otwierania placówek pocztowych, ogłoszono m.in.

wydłużenie obowiązywania zakazu handlu w niedziele.

[Śladem Żabki poszli także inni właściciele sklepów w Polsce](#). We wrześniu placówkami pocztowymi stały się np. sklepy z alkoholem sieci Al.Capone.

Wrzesień był kluczowy dla sprawy sklepów Żabka także pod innym względem. Sądy wydały bowiem pierwsze wyroki uniewinniające franczyzobiorców Żabki od zarzutu popełnienia wykroczenia złamania zakazu handlu w niedziele, poprzez otwarcie sklepu jako placówki pocztowej i powierzenie w nim pracy pracownikom. Jednocześnie w trzech przypadkach sąd odmówił wszczęcia postępowania, stwierdzając, że franczyzobiorca powinien być traktowany jako placówka pocztowa (postępowania umorzono).

Zdziwiony takimi wyrokami był m.in. Janusz Śniadek, poseł Prawa i Sprawiedliwości. - Nie ulega dla mnie wątpliwości, że to jest nadużycie i przejaw nieuczciwej konkurencji - mówił dla Gazeta.pl, odnosząc się do korzystania przez niektóre sklepy Żabka z wyłączenia spod zakazu handlu w niedziele przewidzianego dla placówek pocztowych. - Ta sytuacja będzie wymagała prawdopodobnie pewnego uszczelnienia w ustawie - zadeklarował w połowie września.

Projekt jest, uchwalenia brakuje

"Doprecyzowanie" przepisów jeszcze w połowie października deklarował Stanisław Szwed. [Na konkrety musieliśmy czekać do 20 listopada 2018 roku](#). Wówczas posłowie PiS złożyli projekt nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele.

Kluczowa z zaproponowanych zmian dotyczy modyfikacji brzmienia przepisu zezwalającego na prowadzenie handlu w niedziele w placówkach pocztowych. Po zmianie ustawy, w niedziele będą mogły być otwarte jedynie takie placówki pocztowe, w przypadku których przeważającą działalnością jest świadczenie usług pocztowych. To oznacza, że z tego wyłączenia nie skorzystają już franczyzobiorcy sieci Żabka, a zatem aby otworzyć sklep w niedziele, będą musieli samodzielnie stanąć za ladą, ewentualnie ze wsparciem rodziny, ale bez pomocy pracowników. Otwarte w niedziele pozostaną natomiast placówki Poczty Polskiej (nieliczne, bo większość i tak działa od poniedziałku do piątku lub soboty).

- Takie doprecyzowanie przepisu jest konieczne i oczekiwane społecznie ze względu na praktykę stosowania tego przepisu w obecnym jego brzmieniu. Polega ona na korzystaniu z wyłączenia spod zakazu handlu przez typowe placówki handlowe, które dzięki uzyskaniu statusu placówki pocztowej mogą prowadzić handel we wszystkie niedziele i święta, czego nie mogłyby czynić nie mając takiego statusu, bowiem zakres działalności handlowej prowadzonej przez takie placówki nie jest objęty pozostałymi wyłączeniami spod zakazu handlu - czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy.

- Oczywiście zapoznaliśmy się z projektem nowelizacji wraz z jego uzasadnieniem - komentowało dla portalu wiadomoscihandlowe.pl biuro prasowe spółki Żabka Polska. - Wyrażamy zdziwienie, że wprowadzane są zmiany w ustawie, która obowiązuje dopiero od marca br. i przedsiębiorcy nadal uczą się funkcjonowania w zgodzie z jej zapisami. Takie postępowanie stoi w sprzeczności z zasadami Konstytucji Biznesu - twierdziło biuro prasowe Żabki.

Zgodnie z deklaracjami twórców nowelizacji, przepisy miałyby wejść w życie już w marcu 2019 roku. Janusz Śniadek wskazał w rozmowie z money.pl, że posłowie chcą tę ustawę przeprocedować tak szybko, jak to będzie możliwe. Z kolei franczyzobiorcy sieci Żabka w liście do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej zaapelowali, by traktować ich "na równi z innymi przedsiębiorcami" i "zaniechać prób wprowadzenia zapisów ich dyskryminujących". Domagali się również wprowadzenia do ustawy przepisów, które "jednoznacznie dadzą prawo przedsiębiorcy do

angażowania członków rodziny" do pracy w sklepie w niehandlowe niedziele (to postulat częściowo spełniony), jak również zawarcia w ustawie "możliwości zatrudniania w niedziele osób z grup nieaktywnych zawodowo, jak studenci, czy emeryci i renciści".

Sejm nie podniósł jednak tematu nowelizacji ani w 2018, ani na początku 2019 roku. Pierwsze czytanie projektu miało odbyć się na posiedzeniu w dniach 5-7 grudnia.

Tak się jednak nie stało. Jak wynika z informacji portalu wiadomoscihandlowe.pl, na początku grudnia Biuro Analiz Sejmowych przygotowało Ocenę Skutków Regulacji ustawy wprowadzającej zakaz handlu. Dokument był trzymany w tajemnicy m.in. dlatego, że sugerował rezygnację z trzeciej i czwartej niehandlowej niedzieli w miesiącu przy nowelizacji ustawy. [Do dokumentów dotarliśmy jako pierwsi](#). Po tym dokumencie prace nad nowelizacją zostały wstrzymane na wiele miesięcy.

- Jest etapowe wdrażanie wolnych niedziel, proces trwa. Nic w tym zakresie się nie zmienia. W ministerstwie nie pracujemy nad zmianami. W Sejmie jest poselski projekt zmiany, ale on dotyczy tylko uszczegółowienia zapisów, m.in. kwestii związanych z tzw. placówkami pocztowymi - powiedział w lutym minister Stanisław Szwed.

Jak informowaliśmy na początku marca, wstępny harmonogram prac sejmowych na posiedzenie w dniach 13-15 marca zakładał rozpatrzenie dwóch poselskich projektów nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Jeden z projektów to projekt Nowoczesnej z 2017 r., od dawna czekający w sejmowej zamrażarce na swoją kolej. Autorem drugiego projektu jest grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Temat spadł jednak ze wstępnego harmonogramu. Nie powrócił także przy okazji kolejnych posiedzeń sejmowych i obecnie pozostaje w stanie zawieszenia. Z kolei przygotowany przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii raport oceniający skutki wprowadzenia ograniczeń nie sugerował żadnych zmian w przyjętym modelu rozszerzania ograniczeń handlu w niedziele. Resort apeluje o prowadzenie badań dotyczących wpływu zakazu na funkcjonowanie szczególnie mniejszych sklepów. Temat "placówek pocztowych" nie został podjęty.

Tymczasem w kwietniu br. Żabka pochwaliła się, że w 2018 roku w jej placówkach odebrano ponad 1 mln paczek Poczty Polskiej. Tę samą liczbę udało się "przerobić" w ciągu zaledwie trzech miesięcy 2019 roku. Sieć rozbudowuje także współpracę z DHL Parcel.

Z drugiej strony - do połowy marca sądy rozstrzygały 148 spraw franczyzobiorców Żabki handlujących w niedziele. We wszystkich przypadkach zdecydowano o umorzeniu postępowań i uniewinnieniu franczyzobiorców.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/rok-z-placowkami-pocztowymi-operacja-zabki-oplacil,54026>